



Prof. Ph.Dr. František Musil, CSc.
(7.02.1939–13.05.2025)

Profesor František Musil opuścił nas na zawsze. Ten czołowy mediewista wschodnich Czech nie zasłynął jako funkcjonariusz czy urzędnik nauki – nie pełnił żadnych funkcji uniwersyteckich, nie starał się nawet stawać „w pierwszym szeregu” wyróżnianych i nagradzanych. Tego skromnego, niskiego, nierzucającego się w oczy człowieka cechowała jednak siła charakteru, wykuta – dosłownie – w zmaganiach z trudnymi realiami, które próbowały Mu odebrać to, co dla Niego bodaj najważniejsze: historię jako naukę.

Po studiach w Ołomuńcu pracował jako nauczyciel historii w średniej szkole, ale naukowych ambicji nie porzucił, przygotowując doktorat na temat najstarszych opisów Górnych Węgier (dzisiejszej Słowacji). Pracę tę obronił w 1969 roku, ale na dyplom musiał czekać do roku 1990. W czasie Praskiej Wiosny stanął bowiem „po złej stronie barykady”, w związku z czym Jego kariera naukowa została gwałtownie wstrzymana. Zakazano Mu publikować (z czasem zakaz nieco zliberalizowano), toteż przez kolejnych 20 lat nadal uczył historii w szkole, „po cichu” poświęcając się badaniom średniowiecznego osadnictwa wschodnich Czech, a przede wszystkim swojej głównej pasji – kastelologii. Jego nazwisko widnieje wśród autorów szóstego, wschodnioczeskiego tomu monumentalnej serii *Hrady, zámky a tvrze v Čechách, na Moravě a ve Slezsku* (1989), w czeskim środowisku zwanej potocznie „novým Sedláčkem”. Co ciekawe, wymieniono Go tu z tytułami: Ph.Dr., CSc., najwyraźniej „po cichu” kontestując szykany władz.

Rok 1990 był więc nowym otwarciem w życiu Františka Musila – opóźnionym o ponad dwie dekady początkiem kariery naukowej. Zrazu jako eksternista wykładał na swojej *Alma Mater*, ale w 1996 roku Jego przyjaciel z podobną dwudziestoletnią przerwą w naukowym życiorysie, mediewista, kastelolog i też wychowanek Ołomuńca – prof. Vladimír Wolf (†2019) – organizował na nowo katedrę historii na ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Hradcu

Králové (z czasem stała się uniwersytetem). Dla mieszkającego w Uściu nad Orlicą Františka Musila było to trochę bliżej niż do dawnej stolicy Moraw. Tu również, w mieście u ujścia Orlicy do Łaby, rozwinął skrzydła. W 1998 roku habilitował się, a w 2006 roku uzyskał tytuł profesora. Stał się, obok prof. Wolfa, nie tylko filarem wschodnioczeskiej mediewistyki, ale także działającej od początku ostatniej dekady XX wieku Czesko-Polskiej Kłodzkiej Komisji Historyków, włączając Kłodzkie – najbardziej wschodni fragment Czech – do swoich badań. Nim wskażę główne dokonania naukowe Profesora Musila, dodam, że przez lata marzył o napisaniu, sam lub z zespołem, jednego brakującego tomu wiekopomnego dzieła Augusta Sedláčka o zamkach w Królestwie Czeskim – właśnie tego poświęconego dawnemu Hrabstwu Kłodzkiemu. Sprawę przez lata blokowała pewna, znakomita skądinąd, polska dysertacja z końca XX wieku, której autor nigdy w całości nie opublikował, a do zespołu inicjowanego przez Profesora Musila nie przystąpił.

Mimo mocno spóźnionego z przyczyn politycznych naukowego startu František Musil napisał tyle, że starczyłoby na dwie biografie. Zrazu były dzieje lokalne wschodnich Czech – książki: *Dějiny Králicka* (2000); *Osídlování Poorlicka v době předhusitské. Kraj na Tiché Orlici, v povodí Třebovky a Moravské Sázavy* (2002) – to chyba najważniejsze Jego naukowe osiągnięcie; *Jablonné nad Orlicí* (2006) – tu jako współautor; *Kladsko* (2007); *Dějiny východních Čech. V pravěku a středověku (do roku 1526)* (2009) – jako współredaktor i główny autor tej okazałej syntezy. Przede wszystkim jednak poświęcił się kastelologii, najpierw wschodnioczeskiej: *Hrady, tvrze a zámky okresu Ústí nad Orlicí* (1995); *Hrady, zámky a tvrze okresu Rychnov nad Kněžnou* (1998) – tu razem z Ludvíkiem Svobodą; z czasem rozszerzając obszar badań na Morawy i Czeski Śląsk: *Zaniklé hrady, zámky a tvrze Moravy a Slezska* (2003) – tu razem z Miroslavem Plačkem; *Zaniklé hrady, zámky a tvrze Čech, Moravy a Slezska po roce 1945* (2005) – razem z M. Plačkem i Jiřím Úlovcem; *Neznámé zámky Moravy a Slezska* (2015). Napisał też obszerny skrypt dla studentów na temat badań zamków i pałaców: *Úvod do kastelologie* (2006). Ponadto, pisywał do tomów atlasu historycznego miast Republiki Czeskiej (o Dvorze Králové, Jaromierzu, Novým Bydžovie, Poličce i Vysokim Mýcie). Jest także współautorem czesko-polskiej syntezy dziejów Ziemi Kłodzkiej: *Kladsko. Dějiny regionu* (2012). Do tego dodać można ogromną liczbę artykułów i przyczynków, czasem tematycznie szeroko zakrojonych (jednym z ostatnich było studium o początkach wschodnioczeskich struktur kościelnych), jak i bardzo drobnych, przynoszących niekiedy nową wykładnię jednej tylko wzmianki o jakimś zameczku. Prace te zapewne zbiorą Jego hradeccy uczniowie w postaci bibliografii, której zabrakło w tomie studiów Františkowi Musilowi dedykowanych (*Východočeská šlechta, její sídla a teritoria*, Praha 2013).

A mniej oficjalnie? Kiedyś mówiłem starszemu Koledze, że – choć byłem blisko – nie dotarłem do relikwów zamku Ronov nad Sázavą, ponieważ

znajdowały się na terenie prywatnym, ogrodzonym płotem. František na to, że on się w takich sytuacjach nie poddaje – po prostu wchodzi wszędzie, bo zamek to zamek, a nauka to nauka. O Jego determinacji w tym zakresie, albo raczej o powszechnym odbiorze tej postaci, świadczy środowiskowa legenda, wedle której badając jeden z zamków w rejonie Chrudimi, Profesor Musil chciał go odpowiednio sfotografować i wszedł na drzewo. Zaklinowany na nim między konarami wezwał przez telefon pomoc, a przybyła na miejsce Horská služba (czeski odpowiednik GOPR-u) miała podobno nie lada problem ze zdjęciem Go. Nie wiem, ile w tym prawdy. Nigdy o to bohatera opowieści nie spytałem. A szkoda, bo František miał do siebie dystans i wyjaśnienie sprawy chyba nie byłoby dla Niego problemem. Tak więc została legenda...

Miał też ów „August Sedláček naszych czasów” towarzyski rozmach. Raz na 10 lat organizował swoje okrągłe urodziny (byłem tylko na siedemdziesiątych i osiemdziesiątych), zapraszając do malowniczo położonej nad Łabą hradeckiej sokolovny. Na ostatnim takim spotkaniu przed 6 laty spytałem Go, nad czym większym pracuje – bo František zawsze nad czymś naukowo pracował i – jak mawiali Jego przyjaciele – to właśnie trzymało Go przy życiu (oraz... kawa, bez której – jak wyznał w jednym z wywiadów – nie da się badać przeszłości). Powiedział, że w tym roku kończy już uczyć studentów (w wieku 80 lat!) i na pożegnanie z Grodźcem Królowej pisze książkę o siedzibach szlacheckich w rejonie tego miasta. Znając Go – a przez 6 lat dzieliłmy gabinet w gmachu na hradeckim náměstí Svobody – bardziej bym się zdziwił, gdyby monografia taka nie powstała, niż tym, że wyjdzie kiedyś jako pośmiertna publikacja.

Historia była dla Niego jak powietrze, którym oddychał. Teraz sam stał się częścią historii – nie tylko historii nauki. *Nondum plene mortuus est.*

Bogusław Czechowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-6454-8388>
Slezská univerzita v Opavě